

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 66

29 maja 2023

Wiara nazarejczyków (esseńczyków)

Początki ruchu nazarejskiego/esseńskiego w Palestynie sięgała czasów starożytnego Egiptu i przybyłych tam białych wtajemniczonych z Atlantydy. Według dostępnych źródeł pisanych początek tego ruch określa się na połowę III wieku p.n.e. Działalność ich nie wykracza poza 70 roku n.e., czyli do czasów powstania antyrymskiego w Judei. Nazwa nazarejczycy/esseńczycy oznacza: pobożni, uzdrowiciele, czyniący i wykonujący przykazania a także określani byli jako strażnicy wiedzy tajemnej.

Nazwa esseńczycy jest pochodzenia greckiego – natomiast nigdzie nie pojawia się w pismach samych esseńczyków. Również „Nowy testament” nie wspomina o esseńczykach, ponieważ ruch ten w tamtych czasach nazywano w języku hebrajskim „nazara”, „nazarejczycy”. Esseńczycy (nazara) wyrosli ze stronnictwa „pobożnych”, o nich pisał Józef Flawiusz. Używany oryginalnie zwrot „Jezus nazarejczyk” znaczył Jezus, członek ruchu religijno-społecznego nazarejczyków. Kolejne potwierdzenie tego faktu odnajdujemy w świecie arabskim, w którym tradycyjnie określa się Jezusa i jego późniejszych uczniów i wyznawców słowem „nazara”. Już z samego faktu użycia tego zwrotu w stosunku do dużej liczby osób widać, iż chodzi tu nie o wskazanie miejsca, ale o określenie grupy społecznej czy religijnej.

Znane nam cztery ewangelie zostały po raz pierwszy opublikowane w kilku etapach, w drugiej połowie pierwszego wieku n.e. Wszystkie zgodnie nazywają Jezusa „nazarejczykiem”, a nie „nazaretańczykiem”, gdyby pochodził z miasta Nazaret,

które zostało założone dopiero 30 lat po śmierci Jezusa.

Ród Jezusa był częścią społeczności nazarejczyków, w niej zaś duchownymi byli tak mężczyźni, jak i kobiety. Stało to w wyraźnej sprzeczności, tak ze zdominowaną przez mężczyzn tradycyjną społecznością żydowską, jak i z prowadzoną przez rodzący się Kościół chrześcijański akcją usuwania kobiet z życia Kościoła.

W tamtych czasach nazarejczycy tworzyli społeczność zamieszkującą w Palestynie z centrum określanym jako „Puszcza” (głos wołającego na puszczy). Ta tajemnicza kraina to w istocie rzeczy tereny wokół Qumran, miejsca sławnego z odnalezienia tzw. zwojów znad Morza Martwego, które były tworzone i przechowywane właśnie przez ruch społeczno-religijny nazarejczyków. Pisali o nich rzymski geograf i uczony Pliniusz Starszy oraz żydowski dziejopis Józef Flawiusz. Pisali oni o ich ascetycznym życiu, że bogactwa mają w pogardzie, o wspólnej własności komuny esseńskiej.

Pokrewnym nazarejczykom/esseńczykom zgromadzeniem byli terapeuci w Egipcie, zgromadzenie klasztorne założone przez misjonarzy buddyjskich. Hinduski cesarz Aśoka w latach 260-240 p.n.e. wysłał misjonarzy w różne strony świata, by krzewili naukę Buddy. Nawiązał stosunki dyplomatyczne ze światem hellenistycznym, wysyłając misjonarzy do Grecji, Syrii i Egiptu; między innym do głównych miast jak Ateny, Antiochia i Aleksandria.

Nazwa zgromadzenia „terapeuci” pochodzi od hinduskiej nazwy „teraputta”, co znaczy „synowie starszych”. Od tego słowa biorą się takie terminy jak terapeuta, terapia, terapeutyczny – od umiejętności i zdolności leczniczych i duchowych mnichów i mniszek tego zgromadzenia. O ich istnieniu pisał po raz pierwszy Filon z Aleksandrii około 10/15 rok n.e. Terapeuci byli to mnisi oraz mniszki, prowadzili niezwykle skromne życie, byli wegetarianami. Prawie niczego nie posiadali, nie byli jednak ascetami. Mieszkali w chatkach na południe od

Aleksandrii w pobliżu jeziora Mareotis.

Zrzeszenie to istniało na długo przed powstaniem chrześcijaństwa. Zachowywali surową dyscyplinę, poświęcając czas modlitwie i lekturze świętych pism, interpretowanych alegorycznie. Chodzili odziani w brązowe lub białe szaty, rano i wieczorem odmawiali modlitwy, posiłki spożywali dopiero po nastaniu zmroku. Zachowywali celibat. Do ich wspólnoty mogły należeć kobiety, jednak mieszkwały oddzielnie od mężczyzn. Zgromadzenia klasztorne terapeutów i eseneńczyków, stworzone na wzór klasztorów buddyjskich współpracowały ze sobą, To one dały początek chrześcijańskim zgromadzeniom klasztorным.

Istnieją sugestie, że gdy Jezus z Maryją i Józefem uciekając z Palestyny przed Herodem do Egiptu, pierwsze lata życia spędził w Egipcie i miał kontakt z mnichami buddyjskimi tam przebywającymi. Być może przebywał również w klasztorze terapeutów. To były pierwsze kontakty Jezusa z nauką Buddy. Istnieją informacje, że Jezus pomiędzy 12 a 30 rokiem swojego życia podróżował do Indii, do Kaszmiru i Tybetu. Tam w klasztorach buddyjskich zgłębiał nauki Buddy. W naukach Jezusa może znaleźć przekazy podobne do przekazów Buddy.

Mnisi nazarejscy/esenejscy w swoim zgromadzeniu klasztorным w Qumran podobnie jak terapeutyci nosili białe szaty, składali śluby ubóstwa, zachowywali celibat, przysięgali dochować tajemnicy i twierdzili, że są w posiadaniu wiedzy tajemnej. Kultywowali także idee i praktyki buddyjskie, praktykowali kult Bogini Matki, wierzyli w reinkarnację. Do ich wspólnoty mogły należeć także kobiety. Apokaliptyczna i alegoryczna literatura znajdowała się w ich posiadaniu. Ponadto posiadali tajemne pisma, które strzegli przed ujawnieniem. Byli oni kahunami, „białymi” wtajemniczonymi, strażnikami wiedzy tajemnej huna i tajemnych starodawnych manuskryptów. Huna oznacza „tajemnicę” a kahun „strażnika tajemnicy”.

W Qumran znajdował się klasztor eseneński z cysternami do rytualnych ablucji (obmycia) oraz skryptorium –

pomieszczeniem, w którym sporządzano pisma. Znalezienie rękopisów hebrajskich i aramejskich w grotach na pustyni Judzkiej w pobliżu zespołu klasztornego Qumran oraz poszukiwania archeologiczne w tym miejscu doprowadziły do odkrycia kilkuset różnych ksiąg stanowiących prawdziwą bibliotekę eseneńczyków. Ukryto je w grotach z obawy przed wojskami rzymskimi, które zajęły te tereny, co wskazuje, że napisane zostały przed 68 rokiem n.e. Są wśród nich dzieła pochodzące z ostatnich trzech wieków przed naszą erą i z pierwszego wieku naszej ery. Dokumenty te potwierdziły relacje starożytnych autorów, oraz pozwoliły dokładnie poznać poglądy, wierzenia, organizację i praktyki kultowe eseneńczyków. Znaleziono tam między innymi księgi „Nowego testamentu”, a ze „Starego testamentu” należały „Księga Izajasza”, „Psalmy” oraz urywki z niektórych innych ksiąg. Prawdopodobnie to w skryptorium w Qumran powstały znane nam cztery ewangelie, a przynajmniej część z nich, w których to została zakodowana wiedza huny przez eseneńskich kahunów.

Wspólnota qumrańska była zgromadzeniem klasztornym, której trzon stanowili mnisi, przywódcy duchowi ruchu religijno-społecznego nazarejczyków/eseneńczyków natomiast wokół klasztoru zgromadzeni byli wierni, którzy uczestniczyli w życiu wspólnoty. Należy rozróżnić ascetyczne, klasztorne zgromadzenia eseneńskich mnichów i mniszek od całej społeczności ruchu społeczno-religijnego, która wiodła praktyczne życie. Liczebność tego ruchu w czasach Jezusa oceniano na około cztery do pięć tysięcy osób. Józef Flawiusz pisał, że w Judei jedynie nazarejczycy/eseneńczycy byli prawdziwymi Judajczykami-Hebrajczykami, całkowicie lojalnymi wobec prawa, a nie Żydzi.

Teologia nazarejska/eseneńska oparta była na wiedzy (po grecku gnozie), związana była z ideą światła i ciemności, dobra i zła, ducha i materii, jest ona podobna do doktryny „Ewangelii Jana”. Bóg stworzył dualny świat, gdzie dobro wymieszane jest ze złem a światłość z ciemnością i należy umieć rozróżnić

jedno od drugiego, nie tracąc z pola widzenia złożoności świata. Głosili powrót do życia duchowego i bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Odcinali się od dominacji świata materialnego nad światem duchowym. Centralną postacią był Nauczyciel Sprawiedliwości przypominający Jezusa, który był prześladowany przez czarnego Kapłana (boga Marduka). Nauczyciel Sprawiedliwości, podobnie jak Jezus, nauczał o Nowym Przymierzu i podobnie jak Jezus zginął śmiercią męczeńską.

W religijnym życiu gminy najważniejsze były wspólne posiłki, którym szczególny charakter nadawało błogosławienie przez kapłana chleba i wina, spożywanych następnie w czasie uczyty. Błogosławieństwo poprzedzało czytanie ksiąg i ich wyjaśnianie w formie kazania, oraz wspólne śpiewy hymnów i wypowiadanie formuł specjalnych błogosławieństw. Ucztę tę uważano bowiem za uprzedzenie tej, którą odprawi Mesjasz w „czasach ostatecznych”.

Religia nazarejczyków/esseńczyków była religią solarną opartą na cyklu słonecznym, a nie na cyklu księżycowym jak w judaizmie. Święta obchodzili według własnego kalendarza, który opierał się na roku słonecznym. Rok ten miał 365 dni, składał się z 8 miesięcy po 30 dni i 4 miesięcy po 31 dni, zamykających każdy kwartał. Esseńczycy, ponieważ żyli w społeczeństwie zdominowanym przez ówczesny judaizm, uznawali sobotę zamiast niedzieli za dzień wypoczynku i modlitw. W kalendarzu esseńskim nowy rok przypadał w środę, a wszystkie święta corocznie w ten sam dzień roku i tygodnia, czyli obchodzono je w inne dni niż reszta wyznawców judaizmu, którzy posługiwali się kalendarzem księżycowym. Oprócz świąt znanych w judaizmie esseńczycy mieli też własne święta, takie jak święto nowego wina obchodzone pięćdziesiąt dni po święcie tygodni, a także przypadające pięćdziesiąt dni po nim święto nowej oliwy, oraz bezpośrednio po nim następujące święto pierwocin nowego drewna.

Przyjęcia do gminy odbywały się raz w roku i wiązały się ze

specjalnymi obrzędami, obejmującymi wyznanie grzechów i obmycie się kandydata przez zanurzenie w wodzie, oraz odnowienie przymierza przez wszystkich członków. Skuteczność oczyszczająca tych rytualnych obmyć zależała od wewnętrznego nawrócenia i odwrócenia się od zła. Bez tego, bowiem nikt nie oczyści się w żadnej wodzie.

Jan Chrzcziciel, który był jednym z przywódców nazarejczyków, przekazał rolę dalszego nauczania Jezusowi. To z ruchu nazarejczyków rekrutowali się apostołowie i pierwsi uczniowie Jezusa. Po powstaniu chrześcijaństwa, społeczność nazarejczyków została chrześcijanami. Z ruchu nazarejczyków wyłoniły się oprócz chrześcijaństwa późniejsze ruchy religijne takie jak katarzy, bogumili i paulicjanie. Powstały rzymski Kościół chrześcijański stworzony pod nadzorem Szatana zepchnął nazarejczyków/esseńczyków na margines, bo było mu nie po drodze z ich teologią.

Teologia nazarejska/esseńska a później katarska nie uznawała „Starego testamentu”, który relacjonuje czyny Szatana na ziemi. Ze „Starego testamentu” akceptowali jedynie Psalmy oraz Księgę Izajasza i urywki z niektórych innych Ksiąg. Uznawali natomiast nauki zawarte później w „Nowym testamencie”, ze szczególnym uwzględnieniem „Ewangelii Jana”. Jezusa uznawali za wyznaczonego z poziomu Syna Bożego, czyli Wyższej Jaźni, który zstąpił na ziemię, żeby nauczać ludzi i głosić chwałę najwyższego – czyli prawdziwego Boga.

W interpretacji „Ewangelii Jana” Jezus został określony jako „słowo” a Maryja jako „gwiazda”. W kodzie huny gwiazda i słowo stanowią to samo określenie, oznaczają Wyższą Jaźń stanowiącą dwójkę żeńską i męską, w tym wypadku wyższą jaźń pary – Maryi i Jezusa.

Po wniebowstąpieniu duchowym dusze Jezusa i Maryi łączą się w jednego Ducha (Wyższą Jaźń) tworzącego Ojca i Matkę w jednej osobie, i dostaną na wychowanie parę dusz, które wcieliły się w ludzi na ziemi. Zostało to przedstawione symbolicznie, gdy

Jezus mówi do Maryi: „Matko oto syn twój i córka twoja, wskazując symbolicznie na Jana i Magdalenę, a do nich jako symbolicznych swoich dzieci mówi, synu i córko oto Matka twoja”.

Nazarejczycy/esseńczycy potomkowie białych wtajemniczonych z Atlantydy uważali, podobnie jak w starodawnych kulturach, że człowiek jako osobowość posiada połączoną z nim duszę, pierwiastek Boży, a kolejnym stopniem i przedłużeniem duszy jest Wyższa Jaźń. Wiedza ta zawarta jest w hunie i ezoteryce, którą esseńczycy znali. Wiedza ta została przedstawiona w naukach i cudach Jezusa.

Według huny człowiek jest trójką duchową składającą się z ciała fizycznego i trzech duchów (Ja), a każdy z tych duchów składa się z trzech składników: (ciała, ducha i energii). Duchy te reprezentują coraz to wyższy poziom w ewolucyjnej szkole życia; niższego, średniego i Wyższego Ja – Ducha Świętego. Wyższe Ja jest podwójnej natury, jako Ojciec i Matka w jednej osobie, zwana jest opiekuńczą parą rodzicielską, posiada pierwiastek męski i żeński.

Według Ezoteryki człowiek składa się z trzech jaźni, z trzech niezależnych form osobowości, umieszczonych w hierarchii jedna nad drugą i jedna w drugiej (niższej – osobowości, średniej – duszy i wyższej jaźni). Każda z jaźni człowieka zbudowana jest z czterech ciał subtelnych o przyporządkowanych nazwach. Dla osobowości są to ciała fizyczne, eteryczne, astralne i mentalne. Każde z nich pełni określoną funkcję w strukturze danej jaźni: powłoka cielesna, wymiana energii, uczucia i emocje, umysł. Ciałom tym przyporządkowane są trzy aspekty psychologiczne: podświadomość, świadomość i nadświadomość. Wszystkie trzy duchy (Ja): duch osobowości, dusza i wyższa jaźń tworzą trójkę duchową człowieka i jako zespół mają podobne odwzorowanie w aspekcie duchowym i psychologicznym: podświadomość, świadomość i nadświadomość.

Każda z trzech jaźni (duchów Ja) istnieje na coraz to wyższym

poziomie energetycznym – przyporządkowanej przestrzeni energetycznej. Każda z jaźni posiada coraz to wyższą energię życiową (po hawajsku manę) o odpowiednio coraz to wyższym zakresie częstotliwości i wibracji cząstek. Energa życiowa poszczególnej jaźni stanowi jej pokarm duchowo-energetyczny.

Wyższa Jaźń jest Ojcem i Matką w jednej osobie każdego człowieka. Jezus zwracał się do swojego Ojca i w domyśle Matki, a każdy człowiek posiada swojego Ojca i Matkę w niebie. „Modlitwa pańska” w swej pierwotnej formie brzmiała: „Ojcze i Matko, rodzicu nasz, któryś jest w niebie”. To jest poziom, do którego sięga możliwość dotarcia człowieka do Boga. Wyższe Jaźnie łączą się w różne grupy, a te z kolei wspólnie tworzą Wspólnotę Wyższych Jaźni. To Wyższa Jaźń kieruje modlitwy i energię do Źródła, do Boga Najwyższego, który też jest dwoistej natury, Ojcem i Matką w jednej osobie. To Wyższa Jaźń pomaga i prowadzi człowieka, oraz czyni cuda, jeżeli człowiek odpowiednio zwróci się do Niej. Jezus wypowiadał się raz z poziomu człowieka (osobowości), a innym razem z poziomu wyższej jaźni skąd został przysłany.

W teologii nazarejczyków/esseńczyków, a po niej w „Nowym testamencie” woda była symbolem energii życiowej człowieka, a wino było symbolem energii boskiej, energii wyższej jaźni – energii Ducha Świętego. Chleb nasączony wodą lub winem, symbolizuje pokarm energetyczny płynący pomiędzy jaźniami.

Wysyłając w czasie modlitwy energię osobowości poprzez duszę do wyższej jaźni, energia ta jest wzbogacana i przemieniana, następnie wraca do człowieka jako energia Ducha Świętego. Energia ta może czynić cuda na planie ziemskim, na przykład uzdrawiać.

Symbolicznym przedstawieniem tej przemiany energetycznej jest przemienienie wody w wino w Kanie Galilejskiej. Na poziomie osobowości była woda, jako symbol energii osobowości (niższej jaźni), gdy symboliczna woda została podniesiona do poziomu Wyższej Jaźni, którą symbolizował Starosta kosztujący tę wodę,

wtedy woda została zamieniona w wino symbolizujące energię WJ. Również symbolicznie przemiana ta została przedstawiona w czasie Ostatniej Wieczerzy.

Nazarejczycy/esseńczycy i ich następcy, tacy jak katarzy, wierzyli, że o takim to chlebie oraz o takim to napoju mówił Jezus w „Ewangelii Jana” (6:53-58). W „Nowym testamencie” przedstawiona jest wiedza zewnętrzna dostępna dla każdego, oraz zakodowana duchowa wiedza wewnętrzna przeznaczona dla wtajemniczonych.

W starożytnych satanistycznych kultach gdzie praktykowano krwawe ofiary z ludzi i zwierząt, energię życiową człowieka utożsamiano z ciałem, które palono, a dym spalenizny symbolizował energię płynącą do boga. Natomiast krew utożsamiano z energią bogów. U ludów uprawiających kanibalizm, ciało wprost uważano za pokarm a krew za energię.

Przedstawione w „Nowym testamencie” słowa przypisane Jezusowi mówiącemu o ciele i krwi wskazują, że zwracał się On do ludów praktykujących ofiary z ludzi i zwierząt, lub wprost uprawiających kanibalizm, aby zaprzestali tych praktyk.

Przypisane Jezusowi słowa, który wskazując na chleb i wino mówił: „Oto ciało moje i oto krew moja, pijcie i jedzcie z tego wszyscy”, należy kategorycznie usunąć z liturgii jako nawoływanie do kanibalizmu i powinno to być zakazane przez prawo. Jeżeli już, należy to zastąpić słowami: wskazując na chleb oto pokarm i energia człowieka, a wskazując na wino oto energia Boska (Duch Świętego).

Symbolikę ciała i krwi jako energii w dzisiejszej dobie należy odrzucić, bo to było zrozumiałe dwa tysiące lat temu, w dobie krwawych kultów satanistycznych. Choć należy zauważyć, że kanibalizm i picie ludzkiej krwi, w tym dziecięcej, wśród gadzich istot żyjących na Ziemi i ludzi im służących oraz w różnych satanistycznych kręgach nadal istnieje.

Komunia znaczy połączenie i zjednoczenie, jest to nawiązanie

kontakty człowieka z jego Wyższą Jaźnią, Wyższym Ja. Opłatek komuniijny symbolizuje spływającą na człowieka energię Wyższej Jaźni, a nie ciało i krew Chrystusa.

Zakazane powinno być również przez prawo celebrowanie kultu śmierci i martyrologii Jezusa. Podobnie zakazane przez prawo winny być mordy rytualne zwierząt, jak również zabijanie i zjadanie zwierząt.

Stosunek Kościoła rzymsko-chrześcijańskiego do teologii nazarejskiej pokazuje przykład katarów, których doszczętnie wyniszczył. Katarzy byli kontynuatorami wiary i teologii nazarejczyków. Kobiety i mężczyźni mieli te same prawa i jednakowy status społeczny, na równi mogli być kapłanami i kapłankami. Zнали prawdziwą wiedzę wiary chrześcijańskiej, oraz tajemnice związane z mocą energii żeńskiej. Prekursorką i założycielką religijnego ruchu katarskiego była Maria Magdalena, która czczona jest do dziś we Francji, szczególnie w leżącej na południu Langwedocji. Według podań, po wniebowstąpieniu Jezusa, Maria Magdalena z grupą chrześcijan schroniła się w Langwedocji, gdzie kontynuowała Jego naukę.

Katarzy była to społeczność, która uważała się za chrześcijan, powoływała się na nauki Jezusa, a także na nauki Marii Magdaleny. Wskazywali na Marię Magdalенę, że kultywują wiedzę przekazaną im przez nią. Katarzy posiadali starodawne Księgi oraz zwoje papirusów, które ona przywiozła z sobą oraz te, które własnoręcznie napisała. Ludzie z zewnątrz nadali im przydomek „czyści”, katar znaczy czysty.

Katarzy nie uznawali „Starego testamentu”, który relacjonuje czyny Szatana na ziemi. Odrzucali koncepcję Pawła, że bóg poświęcił Jezusa, by ocalić rodzaj ludzki od ciężącego na nim grzechu Adama i Ewy, ani od jakiegoś innego grzechu. Uznawali „Nowy testament”, ze szczególnym uwzględnieniem „Ewangelii Jana”. Jezusa uznawali za wyznaczonego z poziomu Syna Bożego, czyli wyższej jaźni, który zstąpił na ziemię, żeby nauczać ludzi i głosić chwałę najwyższego – czyli prawdziwego Boga.

Uważali, że ukrzyżowanie było to Misterium Wtajemniczenia, które pokazuje drogę duszy człowieka do osiągnięcia poziomu Wyższej Jaźni (Wyższego Ja), a w danej inkarnacji pokazuje drogę do nawiązania przez człowieka kontaktu z jego wyższą jaźnią. I to jest zbawienie, które w misterium krzyża pokazał Jezus.

Katarzy odrzucali sakramenty kościelne, oddawanie czci krzyżowi, kult relikwii. Wierzyli w preegzystencję dusz i reinkarnację, która pełni funkcję odkupienia i oczyszczenia z grzechów w poprzednich wcieleniach. Nie wierzyli w piekło i czyściec po śmierci, bo uważali, że one są na ziemi.

Odrzucali sakramenty kościelne, zwłaszcza; chrzest, bierzmowanie i namaszczenie olejami; tłumacząc, że do przyjęcia Bożego daru potrzebna jest świadoma wiara, wewnętrzne nawrócenie i odwrócenie się od zła, a bez niej rytuały te nie mają mocy. W chrzcie z wody widzieli to samo, co czynił Jan Chrzciciel, jako przygotowanie do przyjęcia orędzia – słowa Chrystusa. Katolicki sakrament chrztu uważali za tajny rytuał nakładający blokady na człowieka. Wykonywali natomiast chrzest duchowego, chrzest Duchem Świętym. Następował wtedy kontakt człowieka z jego wyższą jaźnią, czyli następowało zstąpienie na człowieka Ducha Świętego. Ponadto według katarów w trakcie tego chrztu wierny otrzymuje do pomocy Ducha Pocieszyciela, który jest odpowiednikiem Anioła Stróża lub Ducha Opiekuńczego.

W religijnym życiu gminy najważniejsze były wspólne posiłki, którym szczególny charakter nadawało błogosławienie przez kapłana chleba i wina, spożywanych następnie w czasie uczyty. Błogosławieństwo poprzedzało czytanie ksiąg i ich wyjaśnianie w formie kazania oraz wspólne śpiewy hymnów i wypowiadanie formuł specjalnych błogosławieństw. Ucztę tę uważano bowiem za uprzedzenie tej, którą odprawi Mesjasz w „czasach ostatecznych”. Święta religijne obchodzili wraz z katolikami, ale świętom tym nadawali inną treść, np. zesłanie Ducha Świętego nazywali rocznicą „nakładania rąk”. Nie budowali

żadnych kościołów, ich cała społeczność była nazwana kościołem miłości, mówili że prawdziwą komunią jest dzielenie się miłością z innymi.

Katarzy głosili powrót do życia duchowego i bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Odcinali się od dominacji świata materialnego nad światem duchowym i dominacji nad jednostką struktur społecznych, świeckich lub religijnych. Przecistawiali się kolonializmowi, feudalizmowi i niewolnictwu. Uważali, że to Szatan jest głową hierarchii kolonialnej i feudalnej. Odrzucali gromadzenie dóbr materialnych. Odmawiali składania przysięg, które miały formę akceptacji porządku feudalnego i dominacji Kościoła. Wszystkich ludzi niezależnie od stanu traktowali jako równych i ten pogląd emanował na całą społeczność, w której żyli. Nie zabijali w imię boga i nie nosili miecza. Szli drogą serca.

Katarzy postępowali zgodnie z naukami Jezusa w przeciwieństwie do ówczesnego kleru, który był wręcz zdegenerowany. Uważali, że nie powinno się oddawać żadnego kultu w kościołach katolickich, bo wtedy zabierana jest ludziom dusza.

Takiej to sytuacji Bestia kościelna nie mogła tolerować. Papież Innocenty III ogłosił w 1209 roku krucjatę przeciwko katarom. Watykan zdecydował się wymordować nie tylko kilka tysięcy katarów, ale także znacznie większą rzeszę katolików, którzy ośmielili się katarów tolerować. Tak zaczęła się brutalna, trwająca 20 lat kampania, w wyniku której wymordowano tysiące niewinnych ludzi. Była to zbrodnia przeciwko ludzkości, czystka etniczna na ogromną skalę.

Początek XIII wieku był to czas kontynuacji wojen między wschodem a zachodem. Krucjaty krzyżowe mające odbić Ziemię świętą z rąk saracenów trwały już drugi wiek. Również krucjaty krzyżowe przeciwko Słowianom w środkowej Europie trwały od kilku wieków. „Święte” Cesarstwo rzymskie było gotowe pozbyć się każdego, kto podważał zasady jego wiary lub sprzeciwiał się jego władzy i dominacji. Takich ludzi piętnowano jako

heretyków lub pogan. Dodatkowo niepokornych obkładano klątwami, które dawały prawo a wręcz nakaz zniszczenia człowieka na przykład władcy lub narodu objętego klątwą. Słowo herezja pochodzi od greckiego słowa „haeresis”, co oznacza „wybór”. Najprościej rzecz biorąc, heretykami lub poganami byli ludzie dokonujący wyborów.

W tym to okresie Kościół rzymsko-chrześcijański użył krzyżowców do wymordowania katarów oraz zniszczenia i złupienia całego regionu Langwedocji, wraz z jej mieszkańcami, którzy wyznawali teologię katarską. Krzyżowcy była to zbrojna armia Kościoła rzymsko-łacińskiego, której główny trzon stanowili Frankowie wraz z Niemcami i Anglosasami, czyli Teutoni potomkowie Izraelitów.

Wojna z katarami i mieszkańcami Langwedocji była rozciągnięta w czasie i trwała przez okres 20 lat. Oprócz wymordowania wielu dziesiątków tysięcy ludzi i zagrabienia majątków, kampania przeciwko katarom położyła podwaliny pod kościelną instytucję inkwizycji. Inkwizycja w kolejnych wiekach miała siać strach i śmierć, oraz zyskać ogromną władzę i bogactwo. Inkwizycja kościelna była wymierzona przeciwko starodawnym religiom oraz przeciwko kobietom, które to najczęściej były oskarżane o czary. Gadzi bogowie i służący im patriarchalny Kościół chcieli zniszczyć starodawną wiedzę oraz kapłanów i kapłanki tej wiedzy, chcieli ponadto zniewolić i zastraszyć kobiety, a tym samym zdusić energię żeńską, których to obawiali się najbardziej.

Drugą grupą odwołującą się do teologii nazarejczyków/esseńczyków oraz katarów był wewnętrzny Zakon Templariuszy – Strażników Świątyni, utożsamiany z Zakonem Syjonu. Templariusze na początku swej działalności prowadzili na wzgórzu świątynnym w Jerozolimie prace wykopaliskowe pod zburzoną tak zwaną świątynią Salomona. Znaleźli ukryte tam starodawne manuskrypty. Poznali tajemnicę świętego Grała. Poszukiwali arki przymierza i podobno ją odnaleźli. Poznali starożytną specjalistyczną wiedzę matematyczną i budowlaną,

dzięki której mogli budować okazałe katedry i kościoły w średniowieczu. Zajmowali się również magią i alchemią. Prowadząc wykopaliska odkryli manuskrypty dotyczące wierzeń nazarejczyków, oraz życia i nauki Jezusa i jego partnerki i żony Marii Magdaleny. Od pewnego momentu templariusze zaczynają mieć inne podejście do wiary i postrzegania świata niż ogólna linia Kościoła. Przyczyniły się do tego poznane nauki na wschodzie, mające ogromne znaczenie w zmianie religii templariuszy, szczególnie w jej sekretnej strukturze.

Strażnicy Świątyni przeżyli metamorfozę, ich poglądy krzyżowców i okupantów uległy zmianie. Zaczynają wierzyć w ekumeniczny Kościół, taki który jest otwarty dla wszelkich religii, a nieoparty na twardej doktrynie jednej ziemskiej osoby, jaką jest papież. Nie chcą Kościoła, który jest właścicielem i depozytariuszem wszystkich ludzkich dusz. Ich wiarą jest wiara w powszechny miłosierny Kościół, nieoparty na ucisku i nietolerancji.

Templariusze poznali znaczenie energii żeńskiej, przynieśli wiedzę o Marii Magdalenie, jako potrójnej bogini. We wszystkich starodawnych kulturach występował podział na trzy światy: niebo, ziemię i świat podziemny, jako przestrzenie energetyczne, w których jednocześnie żyją poszczególne jaźnie człowieka. U Słowian istniał podział na trzy światy: Prawie (Świat Bogów, świat mentalny), Jawie (świat ludzi, świat fizyczny-materialny), Nawie (świat duchowy, świat astralny). Później gadzi-reptiliańscy bogowie poprzez stworzone przez siebie religie zabrali tę wiedzę i powiedzieli, że niebo jest boskie, ziemia ludzka, a świat podziemny jest zły, bo tam jest piekło. W starodawnych kulturach kobietę uważano za boginię łączącą duchowo-energetycznie te trzy światy. Uważano, że jest wewnętrznym portalem, przez który można podróżować do tych światów.

Templariusze jak i katarzy znali tajemnicę portalu energetycznego, czyli naturalnych gwiazdnych wrót. Istnieją portale zewnętrzne usytuowane w miejscach silnych czakramów

Ziemi, przez które można podróżować do innych światów i wymiarów, ale one są często kontrolowane przez reptilian. Natomiast nie można kontrolować portali wewnętrznych.

Katarzy mieli wybrane święte wzgórza mocy, w miejscach czakramów, usytuowanych w niektórych punktach przecięcia się siatki energetycznej Ziemi. Wzgórza te były nazywane wzgórzami Wenus. Kobiety katarskie łącząc się poprzez istniejące czakramy połączone z liniami życia Matki Ziemi były w stanie pobudzić potężną pozytywną energię na dużym obszarze, a nawet całej planecie. To one poprzez swoją energię generowały szczęście, pokój i obfitość w regionie.

Jerozolima jest czakramem i jednym z portali na Ziemi, przez który można podróżować w czasie i przestrzeni, oraz do wyższych wymiarów. Templariusze podróżowali poprzez ten portal i zobaczyli kim są bliskowschodni bogowie, oraz kim jest istota i jej towarzysze, która w „Starym testamencie” określana jest jako bóg Jahwe. Zobaczyli, że są to reptilianie, istoty gadzie. Wtedy potajemnie przestali oddawać cześć temu bogu, a zaczęli czcić Boginię Matkę, Boginię mądrości Sofię, świętą energię stworzenia. Bóg Stwórcy i Bogini Stworzenia stanowią Ojca i Matkę Boga Najwyższego. Templariusze, będąc w Jerozolimie, nawiązali również kontakt z wewnętrznym zakonem islamu. Dowiedzieli się, że wyznawcy tego wewnętrznego zakonu nie czczą boga Allaha, ale Boginię Matkę Allat/Allahę, której patronką jest Wenus.

Wewnętrzny Zakon Templariuszy musiał ukrywać mądrość i wiedzę, którą posiadał. Templariusze mówili, że powrócili do naturalnego porządku wszechświata, że bez energii żeńskiej świat nie może funkcjonować w równowadze.

Ale gadzi bogowie, czyli ogólnie Szatan nie mogli pozwolić, aby wiedza ta rozpowszechniła się na świecie. Z tego samego powodu, z którego zniszczono katarów, tak samo zniszczono przebudzony odłamek templariuszy. Szatan w 1307 roku użył swojego Kościoła w osobie papieża Klemensa V oraz króla

Francji Filipa IV Pięknego i jego armii do zdelegalizowania i zniszczenia Zakonu. Templariuszy aresztowano, a hierarchów zakonu torturowano i spalono na stosie. Od tego czasu templariusze działali jako tajna organizacja. Kościół za swoje zbrodnie częściowo odpowiedział w czasie rewolucji francuskiej.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Źródło: WolneMedia.net